

Nie do śmiechu światu w te Święta

Nie do śmiechu światu w te Święta

*"Są dwie rzeczy, które napełniają duszę podziwem i cziq,
niebo gwiazdziste nade mną i prawo moralne we mnie"
(Immanuel Kant)*

Dwie wojny kładą się ciężkim cieniem na Świętach 2024, ta rozpoczęta agresją Rosji na Ukrainę 24.2.22 trwa, ta rozpoczęta atakiem terrorystycznym Hamasu na Izrael 7.10.23 nie kończy się, co z zakładnikami, nie wiadomo...

Na domiar złego wydarzenia ostatnich dni - ucieczka polskiego byłego wiceministra sprawiedliwości na Węgry przed polskim wymiarem sprawiedliwości, o ironio polityki, azyl u Orbana, i zamach terrorystyczny w niemieckim Magdeburgu, o zaślepienie fanatyzmu, rajd przez bożonarodzeniowy jarmark.

Te ostatnie dwa wydarzenia pozornie nie mają ze sobą nic wspólnego. Ja jednak widzę wspólny mianownik: obaj mężczyźni, antybohaterowie tych wydarzeń, są ludźmi wykształconymi na dobrych stanowiskach, prawnik i lekarz, polityk i psychiatra. Obaj uprawiają zawody zaufania publicznego. Mają tytuły, nie prawa moralnego w sobie.

Pierwszy, Marcin Romanowski, polityk w rządzie Zjednoczonej Prawicy, pochodzi z niewielkiej wsi Skrwilno i jest numerariuszem katolickiej organizacji Opus Dei. Wieś go broni: W liceum wygrywał wszystkie olimpiady wojewódzkie i mógł sobie wybrać uczelnię, jaką chciał - wspomina pani Danuta (70 l.) mieszkanka sąsiedniej wsi. - Trzykrotnie wygrywał konkursy wojewódzkie z historii, matematyki i języka polskiego. Mam jeszcze w domu wycinki z lokalnej gazety, która o nim pisała - opowiada z dumą. /.../ Młodszy brat Marcina, Piotr przejął po ojcu gospodarstwo i wylegarnię drobiu - opowiada Stanisław Drobiarz (70 l.). - To dobrzy i porządni ludzie - dodaje bez chwili zastanowienia. (fakt)

Drugi, Taleb Abdul Dżawad (Jawad), pochodzący z Arabii Saudyjskiej, muzułmanin-apostata, od 2006 roku w Niemczech, wykonujący swój zawód, Arab popierający antyemigracyjną niemiecką skrajnie prawicową AfD (Alternatywę dla Niemiec).

Wydaje się, że nic tych dwóch mężczyzn nie łączy. A jednak!

Jakie poglądy ma były wiceminister sprawiedliwości Marcin Romanowski?

W 2022 na antenie Radia Maryja określił społeczność LGBT jako "zinstytucjonalizowaną dewiację".

W okresie pełnienia funkcji wiceministra sprawiedliwości, 3 marca 2023 na Twitterze opublikował wpis, w którym poparł wymierzenie kary śmierci dla czwórki osób w wieku 16 i 17 lat, domniemyanych sprawców zabójstwa innego nastolatka.

Według Romanowskiego konwencja o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej (tzw. konwencja stambulska) wprowadza zamieszanie ideologiczne, pojęcie gender, wskazując płęć kulturową i uwarunkowania społeczne jako przyczynę przemocy - a nie alkohol czy seksualizację obrazu kobiety w mediach. W mediach szeroko komentowano jego słowa określające konwencję jako "genderowy koń trojański".

Jakie zachowania ma na swoim koncie lekarz psychiatra Taleb Abdul Dżawad?

W 2013 roku został skazany przez sąd w Rostocku na 90 dni pozbawienia wolności za zakłócanie spokoju publicznego groźbami popełnienia przestępstw - poinformował szef MSW Meklemburgii-Pomorza Przedniego Christian Pegel na konferencji prasowej w Schwerinie. Wcześniej donosił o tym tygodnik "Spiegel".

Według ministra, sprawca ataku ukończył w Stralsundzie (Meklemburgia-Pomorze Przednie) część specjalistycznego szkolenia medycznego. W sporze dotyczącym uznawania wyników egzaminów groził przedstawicielom stowarzyszenia medycznego popełnieniem przestępstwa, które przyciągnęłoby międzynarodową uwagę. Odniósł się wtedy do ataku na Maraton Bostoński - donosił dpa. (tvn24)

*

Wspólny mianownik to ich czyny i ich koniec. Polityk Romanowski winny poważnych zarzutów kryminalnych i jeśli tylko trafi przed sąd, skończy w więzieniu, lekarz Dżawad, zabójca pięciu osób i winny poranienia ok. 200, już jest zatrzymany, skończy w więzieniu dla najgroźniejszych przestępców.

Szkodliwi dla innych ludzie o tragicznych życiorysach i szkoda tego wykształcenia dla nich, szkoda istnień, którym zaszkośli (do zabicia włącznie) i szkoda ich własnych żyć.

Łączy ich przesiąknięcie poglądami środowisk, w których wyrosli: mały Romanowski najwyraźniej nawdychał się zaściankowego religijnego

światopoglądu, który nie zapewnia uwewnętrznienia kodeksu etycznego, mały Dżawad odżegnał się od wiary w Allaha, ale przesiąkł sposobem na argumentowanie fanatycznych muzułmanów.

Do Romanowskiego można zastosować ludową prawdę: Człowiek ze wsi wyjdzie, wieś z człowieka nie(konieczn). Do Dżawada: Człowiek z wpojonej w niego religii wyjdzie, religia z niego nie(konieczn).

W przypadku choroby alkoholowej stosowane jest pojęcie:

Wysokofunkcjonujący alkoholik (ang. High-Functioning Alcoholic; HFA) – to osoba, która nadużywa alkoholu, ale mimo to potrafi zachować pozory normalnego życia i skutecznie funkcjonować, wywiązując się z codziennych obowiązków. Tacy ludzie często mają stałą pracę, są w związkach, nawiązują relacje społeczne, a także wypełniają swoje role w rodzinie. Ich uzależnienie nie jest zazwyczaj widoczne na pierwszy rzut oka, co sprawia, że mogą ukrywać swoje problemy z alkoholem przed otoczeniem przez długi czas.

Wysokofunkcjonujący alkoholicy mogą przez długi czas unikać konsekwencji swojego nałogu, takich jak problemy prawne, zawodowe czy zdrowotne, które są częstsze w przypadku osób z bardziej widocznymi problemami alkoholowymi. Jednakże, w dłuższej perspektywie, ich uzależnienie również ma negatywny wpływ na ich zdrowie fizyczne i psychiczne oraz relacje z innymi ludźmi.

Objawy alkoholizmu wysokofunkcjonującego to m.in.:

pozory normalności, jakie umie stworzyć wysokofunkcjonujący alkoholik;
duża tolerancja organizmu na spożywanie alkoholu;
zaprzeczanie i racjonalizacja choroby alkoholowej;
wewnętrzne konflikty związane z wpływem alkoholu na życie osób uzależnionych;
utrzymywanie ról społecznych, co jest najbardziej charakterystyczne dla alkoholików wysokofunkcjonujących.

*

Otóż pojęcie to, moim zdaniem, można przełożyć na ludzi wykształconych o szkodliwych społecznie pokrętnych poglądach:

Wysokowykształcony religiant.

Do dra prawa Romanowskiego można to zastosować wprost, do dra medycyny

Dżawada au rebours, jego terrorystyczny czyn to odwrócony atak w duchu fanatycznych muzułmanów.

*

w sieci jest taka wymiana komentarzy na platformie X:

Taleb Al Abdulmohsen@DrTalebJawadSaudi Military Opposition • Germany chases female Saudi asylum seekers, inside and outside Germany, to destroy their lives • Germany wants to islamize Europe

tł. google: Saudyjska opozycja wojskowa • Niemcy ścigają saudyjskie azylantki w Niemczech i poza nimi, aby zniszczyć im życie • Niemcy chcą zislamizować Europę.

..... :.....
..... ..
..... ..

tł. google: Po czwarte: Zbrodnie popełnione przez władze niemieckie wobec uchodźców z Arabii Saudyjskiej są bardzo brudne i wyjątkowo bezczelne. I nawet jeśli postąpiliśmy z nimi pokojowo, oni stali się wyjątkowo nieprzychylni, jakby celowo próbowali nas przekonać, że pokój w Niemczech nie jest korzystny! Wszystko dlatego, że chcą szerzenie islamu za pomocą brudnych środków, na których opierał się islam od chwili jego pierwszego pojawienia się.

*

Opus Dei (łac. Dzieło Boże; pełna nazwa: Prałatura Świętego Krzyża i Opus Dei) - prałatura personalna w Kościele katolickim.

Powstała w Madrycie, 2 października 1928 (za pontyfikatu papieża Piusa XI), z inicjatywy Josemarii Escrivy de Balaguera. Jest obecna w 68 krajach (2012). W 2022 do prałatury Opus Dei należało 93 600 osób, z których 60% to kobiety.

W Polsce jest około 700 wiernych prałatury Opus Dei (2014). 1 maja 2023 Polska znalazła się w nowopowstałym okręgu Prałatury Opus Dei: Europa Środkowo-Północna, w którym prałat Opus Dei, Fernando Ocariz zdecydował połączyć siedem krajów: Polskę, Słowację, Czechy, Litwę, Łotwę, Estonię oraz Finlandię. Jego wikariuszem regionalnym na tym obszarze został mianowany ks. Stefan Moszoro-Dąbrowski.

W statucie Opus Dei, wydanym przez Stolicę Apostolską, są zawarte wszystkie przepisy dotyczące relacji Opus Dei z biskupami lokalnymi. Biskupi z Polski wysyłają co rok licznych kapłanów swoich diecezji na studia kościelne na uniwersytety prowadzone przez Opus Dei (Uniwersytet Nawarry i Uniwersytet św. Krzyża). Liczba polskich księży absolwentów tych uniwersytetów od 1990 roku wynosi ok. 200.

Wierni Opus Dei pomagają też w parafiach, do których sami należą. Z niektórych ośrodków Opus Dei prowadzone są w parafiach katechezy, zgodnie z potrzebami proboszczów, m.in. w Warszawie i Poznaniu. Wierni Opus Dei angażują się też w akcje wolontariackie organizowane przez Kościół.

Wśród zarzutów wobec organizacji, wysuwanych przez niektórych byłych członków (zrzeszonych np. w Opus Dei Awareness Network), najczęściej pojawiają się:

Zobowiązanie do przekazywania przez członków zarobków na rzecz Opus Dei.

"Agresywny werbunek" osób w wieku 15-18 lat oraz starszych, głównie w placówkach oświatowych kierowanych przez Opus Dei.

Zachęcanie członków do zerwania kontaktów z dotychczasowymi przyjaciółmi i rodziną oraz zastępowanie ich kontaktami wewnątrz organizacji.

Wywieranie nacisków wobec członków, którzy chcą opuścić Opus Dei.